ZBIÓR WIADOMOŚCI DO ANTROPOLOGII MUZEALNEJ
ISSN 2391-6869, Nr 4/2017, s. 145-158 DOI: 10.12775/ZWAM.2017.4.10

Jan Święch
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Zakład Teorii Muzealnictwa i Dokumentacji Etnograficznej

Wkład etnograficznego muzealnictwa na wolnym powietrzu w Polsce w europejski dorobek tego typu placówek ochrony dziedzictwa kulturowego

Etnograficzne muzealnictwo na wolnym powietrzu jest jedną z najmłodszych form przedmiotowego zapisu pamięci. O ile można toczyć spory co do daty pierwszych jego protomuzealnych realizacji [Gólski 1972: 7–12; Czajkowski 1984: 11–19], o tyle muzeolodzy są zgodni, że pierwszym tego typu muzeum jest „Skansen" w Sztokholmie, założony przez Artura Hazeliusa, który oficjalnie otwarto dla zwiedzających w 1891 r. [Czajkowski 1984: 12–13; Spiss 1984: 14]. Idea ta szybko znalazła naśladowców w wielu krajach Europy. Prekursorem polskiego muzealnictwa na wolnym powietrzu jest Izydor Gulgowski, którego staraniem w wykupionej osiemnastowiecznej chałupie podcieniowej, utworzono i otwarto w 1906 r. Muzeum Kaszubskie we Wdzydzach Kiszewskich [Sadkowski 2002: 13–18; Tubaja 2002: 14]. Obecnie na Starym Kontynencie znajduje się ponad dwa tysiące [Czajkowski 1984: 20; tenże: 2001: 7; Langer 2005: 1[1]], w Polsce zaś czterdzieści dużych i średnich tego typu placówek oraz ok. siedemdzie-

[1] J. Langer wspomina o około czterech tysiącach tego typu placówek w Europie. Jednak sam poddaje wątpliwość takiej statystyki pisząc, że w wielu krajach Europy powstają inicjatywy powołania takich placówek, które następnie upadają. Ponadto wiele małych punktów tzw. ochrony „in situ" w postaci pojedynczych zagród lub obiektów sakralnych czy też przemysłowych, stanowią często oddziały większych placówek typu skansenowskiego. Dlatego wydaje się, że bliższa rzeczywistości jest liczba podana przez J. Czajkowskiego, tj. ponad dwa tysiące.

sięciu punktów ochrony „in situ" [Sieraczkiewicz, Święch 1999: 8–198; Czajkowski 2001: 7–51]".

Interesujące nas muzea w swoich początkach u schyłku XIX wieku dokonały rewolucyjnej wręcz zmiany w filozofii kolekcjonerstwa i wystawiennictwa. Pochyliły się one bowiem nad pomijanym wcześniej w praktyce muzealnej, dokumentowaniem i odkrywaniem niezwykłości codziennej ludzkiej egzystencji, nieelitarnych warstw społecznych – chłopstwa i mieszkańców małych miasteczek, których materialne i niematerialne dziedzictwo, przejawiające się w różnych formach lokalnych rozwiązań, uznano za wielkie zaplecze kultur narodowych [Bujak 1975: 14–35; Midura 2004: 188–369; Grabski 2012: 21–51].

Podstawę tych ekspozycji stanowią trzy kategorie obiektów muzealnych: duża architektura, mała architektura oraz tzw. obiekty ruchome. Dwie pierwsze wkomponowane są w określoną strukturę przestrzenną wsi, małego miasteczka oraz kompleksową aranżację środowiska przyrodniczego – zadrzewienia, zbiorniki wodne, tereny łąkowe, pola uprawne, ogrody, sady. Struktura przestrzenna wsi i małego miasteczka oraz aranżacja różnego typu zieleni nie są wprawdzie obiektami muzealnymi sensu stricto, ale poprawnie zakomponowane pełni rolę dokumentu o głębokiej ekologicznej wymowie [Terlecka 1986: 223–233]. Trzecia kategoria obiektów ruchomych jest podstawą odtwarzania wnętrz budynków dużej architektury oraz przestrzeni zagrodowych. W ten właśnie sposób powstaje model, w którym wszystkie elementy tworzą quasi-naturalną całości. W tę ekspozycję stanowiącą humanistyczną wizję określonej rzeczywistości kulturowej wprowadza się zwiedzających poprzez zespoły usługowe i edukacyjne, będące formą sztafażu, mającego na celu przygotowanie ich do odbioru obrazów z natury pozbawionych lub zredukowanych do niezbędnego minimum narracji tekstowych.

Owe kanoniczne założenia realizowane są z dużym pietyzmem w większości tego typu europejskich muzeów. W wymianie doświadczeń w tym zakresie pomagają cykliczne zjazdy Związku Europejskich Muzeów na Wolnym Powietrzu. Czy zatem można mówić o specyfice polskich placówek w praktykach i programach budowania ekspozycji, pracy naukowej oraz edukacyjnej?

Jeszcze na przełomie ubiegłego i obecnego stulecia polskie muzea na wolnym powietrzu raziły wręcz siermiężnością tzw. zaplecza usługowego i edukacyjnego. Jednak w okresie dwóch ostatnich dekad niemal wszystkie większe placówki dokonały olbrzymiego wysiłku inwestycyjnego, który diametralnie zmienił ten „wstydliwy" obraz. Przywołam w tym miejscu znakomite w tym zakresie realizacje: Sądeckiego Parku Etnograficznego w Nowym Sączu, Muzeum – Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydzach Kiszewskich, Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu,

Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni, Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu, Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie, Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze z/s w Ochli, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, czy też ogromny, supernowoczesny kompleks Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu (il. 1). Podobne inwestycje dobiegają końca w kolejnych placówkach m. in. w: Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku, Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej czy Orawskim Parku Etnograficznym w Zubrzycy Górnej.

Poszukując zatem innych wyznaczników wyróżniających polskie muzea na wolnym powietrzu na tle europejskiego dorobku w omawianym zakresie, uwagę kieruję na dwa jego aspekty – prezentacji wielokulturowości etnicznej oraz sposobu aranżacji wnętrz w szczególności budynków mieszkalnych.

I tak już w 1934 roku Maria Znamierowska-Püfferowa w opracowanej koncepcji Muzeum na Wolnym Powietrzu w Wilnie, zaznacza konieczność uwzględnienia na ekspozycjach wszystkich odrębności narodowościowych, etnicznych i religijnych [Tubaja 2006: 21]. Ten znakomity projekt nie został wprawdzie zrealizowany, ale zaszczepił piękny, dystansujący się od ksenofobii sposób myślenia o ekspozycjach w muzeach na wolnym powietrzu. Przykładem takiego muzealnego „manifestu" jest Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, w którym zaledwie dziesięć lat po dramacie „Akcji Wisła", utworzono m.in. sektory ekspozycji Bojków i Łemków [Blin-Olbert, Ginalski, Jura, Ossadnik 2008: 29–53] (il. 2). Niestety, nie wszystkie starannie przygotowane w latach 60. i 70. projekty budowy muzeów typu skansenowskiego, w szczególności na terenach Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska, zostały urzeczywistnione. Wspomnieć w tym miejscu należy choćby koncepcje muzeum na wyspie Bielawie na jeziorze Drawskim, wyspie Wolin czy też w Lubiążu. Te cenne inicjatywy nie znalazły zrozumienia w oczach władz lokalnych, które w oficjalnym przekazie wskazywały brak funduszy, w istocie zaś tłumaczenie to było zasłoną dla głębszych politycznych fobii [Święch, Tubaja 2000: 7–9].

Powróćmy jednak do pozytywnych przykładów prezentowania interesującej nas problematyki w krajowych muzeach na wolnym powietrzu. I tak przyjmując kryterium wielkości i zakres ekspozycji, można wydzielić następujące formy realizacji:

- oddziały muzealne poświęcone w całości grupie etnicznej lub narodowościowej,
- muzea, w których znajdują się sektory lub zespoły poświęcone w całości grupie etnicznej lub narodowościowej,
- pojedyncze budynki lub zagrody poświęcone w całości grupie etnicznej lub narodowościowej,
- ekspozycje hybrydowe.

Il. 1. Fragment zespołu usługowego. Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Fot. Jan Święch.

Il. 2. Chałupa łemkowska z Komańczy. Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Fot. Jan Święch.

Il. 3. Fragment zagrody w Swołowie. Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie. Fot. Jan Święch.

Il. 4. Zagroda z Mątawskich Pastwisk. Olęderski Park Etnograficzny w Wielkiej Nieszawce. Fot. Jan Święch.

Il. 5. Fragment sektora osadnictwa józefińskiego. Sądecki Park Etnograficzny w Nowym Sączu. Fot. Jan Święch.

Il. 6. Fragment sektora litewskiego. Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku. Fot. Jan Święch.

Il. 7. Łużycka chałupa przysłupowa z Jurzyna. Muzeum Etnograficzne w Ochli. Fot. Jan Święch.

Do pierwszej grupy zaliczyć można Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie Oddział Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. W kapitalnie zachowanym układzie przestrzennym średniowiecznej owalnicy, poddano głębokiej rewaloryzacji dwanaście obiektów dużej architektury w tym – ogromną, czterobudynkową zagrodę bogatych pomorskich chłopów, wielopokoleniowej rodziny Albrechtów [Gonciarz, Jaroszewicz, Lesiecka, Mazur 2012; 3–28] (il. 3). Drugą placówką jest Olęderski Park Etnograficzny w Wielkiej Nieszawce Oddziale Muzeum Etnograficznego w Toruniu, gdzie docelowo zostanie translokowanych trzy osiemnastowieczne zagrody związane z osadnictwem niderlandzkich Menonitów w Dolinie Dolnej Wisły. Obecnie na terenie tego muzeum, będącego na końcowym etapie realizacji, znajduje się sześć obiektów dużej architektury oraz zachowany „in situ" cmentarz [Prarat 2013: 235–265] (il. 4).

Drugą grupę stanowią:

– wspomniane już Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku z siedmiobudynkowym sektorem bojkowskim oraz dziewięciobudynkowym sektorem łemkowskim [Czajkowski 1997; 15– 32].
– Sądecki Park Etnograficzny w Nowym Sączu z trzynastobudynkowym sektorem łemkowskim, siedmiobudynkowym sektorem niemieckich kolonistów

związanych z osadnictwem józefińskim oraz trzybudynkowym zespołem Romów [Kroh 2009: 29–43, 44–46, 67–73] (il. 5).
- Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku z pięciobudynkowym sektorem litewskim [Wieczerzak, Wrochna 2015: 66–72] (il. 6).
- Białostockie Muzeum Wsi w Białymstoku z pięciobudynkowym zespołem budownictwa białoruskiego [Cetera 2002: 47–48].
- Skansen Wsi Pogórzańskiej w Szymbarku z pięciobudynkowym zespołem budownictwa łemkowskiego [Sieraczkiewicz, Święch 1999: 144–147]

Najliczniejszą grupę stanowią muzea na wolnym powietrzu, w których obecność grup etnicznych i narodowych zaznaczono zagrodami lub pojedynczymi budynkami. I tak w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku w sektorze „Miasteczka Galicyjskiego" prezentowane są: dom żydowskiej rodziny zajmującej się krawiectwem, bożnica, oraz dom cygana zajmującego się kowalstwem. Aranżacje wnętrz charakterystyczne dla ludności żydowskiej odnajdujemy ponadto w: „Miasteczku Galicyjskim" Sądeckiego Parku Etnograficznego w Nowym Sączu – krawiec, w Kujawsko-Dobrzyńskim Parku Etnograficznym w Kłóbce – karczmarz [Pawłowska 2016: 47–58], podobną aranżację posiada również karczma w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej [Dragan, Tejchma 2003: 45]. Ponadto w kilku budynkach sektora małomiasteczkowego Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie pieczołowicie odtworzono wnętrza ludności pochodzenia żydowskiego. Do Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Dziekanowicach translokowano zagrodę olęderską związaną z osadnictwem niemieckim w Wielkopolsce [Fryza 2003: 29], podobnie jak w Parku Etnograficznym w Kaszczorku Oddziale Muzeum Etnograficznego w Toruniu [Tubaja 2003: 99], taką też odnajdujemy w Muzeum Kultury Ludowej w Osieku n. Notecią. W Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu prezentowana jest natomiast chałupa białoruska z pięknie odtworzonym wnętrzem [Czerwiński 2000: 27–30]. Obecność Romów na terenie Warmii i Mazur w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku, poświadcza niezwykłej urody taborowy wóz.

Ostatnią grupę stanowią ekspozycje hybrydowe. Na ich teren muzeolodzy translokowali obiekty związane z miejscową tradycją budowlaną określonego terenu, ich wnętrza natomiast, zaaranżowano obiektami ruchomymi, przywiezionymi przez ludność napływową. Przykładem takich rozwiązań są m.in. ekspozycje: Muzeum Etnograficznego w Ochli, gdzie w części obiektów architektury z wschodnich Łużyc czy też regionu lubuskiego, prezentowane są wnętrza, aranżowane sprzętami przywiezionymi przez napływowa ludność pochodzenia polskiego z Wileńszczyzny, Bukowiny Rumuńskiej i Polesia (il. 7). Podobne rozwiązanie przyjęto w wybranych obiektach Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach – chodzi w szczegól-

ności o wnętrze z Wileńszczyzny, Muzeum Kultury Ludowej w Osieku – wnętrze łemkowskie czy też w Muzeum Kultury Pogórza Sudeckiego w Kudowie Pstrążnej gdzie obiekty architektury pogranicza czesko-niemieckiego, wyposażono obiektami ruchomymi przywiezionym po drugiej wojnie światowej przez Łemków i Hucułów. Zadziwienie przy pierwszym kontakcie z tego typu ekspozycjami, ustępuje szybko refleksji nad niezwykłą złożonością dziejów tych terenów i ludzi je zamieszkujących [Święch, Tubaja 2000: 11]. Przytoczone powyżej przykłady nie wyczerpują listy wszystkich muzeów na wolnym powietrzu w kraju, w których większym lub szerszy zakresie zbiegi takie są stosowane.

Il. 8. Dwór z Bojanowa, fragment wnętrza. Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Fot. Jan Święch.

Naszkicowany zaledwie obraz prezentacji grup etnicznych i narodowościowych w polskich etnograficznych placówkach na wolnym powietrzu poświadcza z jednej strony wyjątkową złożoność kulturową naszego kraju, z drugiej zaś potwierdza, że muzeolodzy pracujący w tych placówkach w zdecydowanej większości etnolodzy, zdali egzamin z jednego z najpiękniejszych przesłań tej dyscypliny naukowej – tolerancji. Czy takie podejście jest zatem ewenementem w tworzenia ekspozycji etnograficznych na wolnym powietrzu w skali europejskiej? Już pobieżny przegląd ekspozycji typu skansenowskiego w krajach sąsiadujących z Polską potwierdza tak postawioną tezę. I tak trudno doszukać się choćby skromnych ekspozycji romskich, węgierskich, polskich i niemieckich w muzeach Słowacji i Czech, polskich w muzeach, Ukrainy, Białorusi i Litwy. Wcale nie lepiej sytuacja przedstawia się w etnograficznych muzeach na wolnym powietrzu w krajach bałkańskich, w których ekspozycje te nacechowane są podtekstami nacjonalistycznymi. Również interesujące nas muzea skandynawskie (sic!), unikają prezentowania naturalnych wpływów kulturowych sąsiadujących z sobą krajów [Langer 2005: 23–839]. Nie twier-

Il. 9. Szkoła z Nowego Rybia, wnętrze klasy. Sądecki Park Etnograficzny w Nowym Sączu. Fot. Jan Święch.

dzę, że polskie rozwiązania w omawianym zakresie są bliskie ideału, ale otwartość na tą trudną problematykę i przedstawione realizację możemy wpisać z satysfakcją listę „dobrych praktyk".

Drugim elementem wyróżniającym polskie muzealnictwo na wolnym powietrzu na tle dokonań w Europie jest wyjątkowa pieczołowitości w rekonstruowaniu wnętrz budynków mieszkalnych. „Polska szkoła" w tym zakresie polega na tworzeniu kompozycji „ogólnowrażeniowych". Chodzi w nich oto, aby odejść od kanonu pawilonowej wystawy muzealnej, w której prezentowane są najczęściej obiekty wyjątkowej wartości historycznej lub estetycznej. Na ekspozycjach wnętrz natomiast, niepowtarzalność, uroda każdego z nich schodzi na plan dalszy, są tylko cząstką liczącej się przede wszystkim całości (il.8). Jednocześnie ta właśnie cecha wspomnianych ekspozycji, podnosi do rangi obiektu muzealnego przedmioty, które w kolekcjach muzeów pawilonowych nigdy nie znalazłyby swojego miejsca. I tak przykładowo: zniszczone buty, przetarty kożuch, wysłużona ścierka, puszka po herbacie, butelka po napoju, paczka zapałek, papierosów, itp. osobno rozpatrywane nie posiadają wartości zabytku, jednak w muzeum typu skansenowskiego te właśnie przedmioty są wręcz niezastąpione w tworzeniu jedynego w swoim rodzaju obrazu, ocierającego się o prawdę niezwykłości co-

dziennego życia (il. 9). Ponadto autorzy scenariuszów tych ekspozycji, muszą subtelnie konstruować aurę bałaganu, hipnotyzować szczegółem etnograficznym, szarość trudu pracy rozweselać barwnością odpowiednio dobranych pospolitych przedmiotów i tworzyć tymi zabiegami pozory życia. Warto w tym miejscu odnotować, wymagające olbrzymiego wysiłku, zmienne ekspozycje związane z rokiem obrzędowym, praktykowane obecnie we wszystkich większy polskich placówkach typu skansenowskiego. Opanowanie tych wszystkich zabiegów wymaga wieloletniej praktyki i wyjątkowego wyczucia, ale też ogromnej wiedzy etnograficznej [Święch, Tubaja 1996: 14–16]. Szczęśliwie w polskich muzeach na wolnym powietrzu ów próg wtajemniczenia przekroczyło kilkanaście osób, które dzielą się swoim doświadczeniem z kolejnymi pokoleniami adeptów tegoż muzealnictwa.

Do paradoksu urasta zatem tendencja w większości europejskich, dużych etnograficznych muzeów typu skansenowskiego, do ograniczania obiektów ruchomych przy aranżacji wnętrz chłopskich. Wiele z nich przypomina wręcz inscenizacje charakterystyczne dla muzeów pawilonowych. Takie realizacje odnotowujemy m.in. w placówkach: Niemiec, Anglii, Austrii, Danii, Norwegii, Szwecji, Finlandii, ale też Ukrainy, Słowacji, Czech i Rumunii. Co ciekawe, w najbogatszych krajach tłumaczy się to trudnościami w organizacji dozoru tychże ekspozycji.

Pochylanie się nad problematyką wielokulturowości z ogromną dbałością o szczegół etnograficzny na ekspozycjach stanowi zatem wielki wkład polskich muzeów na wolnym powietrzu w teorię i praktykę europejskich placówek poświęconych kulturze wsi i małych miasteczek.

Bibliografia

Blin-Olbert Danuta, Ginalski Jerzy, Jura Renata, Ossadnik Hubert
2008: *Park Etnograficzny. Przewodnik*, Sanok: Muzeum Budownictwa Ludowego.

Bujak Jan
1975: *Muzealnictwo etnograficzne w Polsce (do 1939)*, seria wyd. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne" – zeszyt 8, Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

Cetera Jerzy
2000: *Kultura ludowa mniejszości etnicznych w zbiorach Białostockiego Muzeum Wsi*, „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce", nr 2, s. 47-48.

Czajkowski Jerzy
1984: *Muzea na wolnym powietrzu w Europie*, Rzeszów-Sanok: Krajowa Agencja Wydawnicza.

Czajkowski Jerzy
1997: *Park Etnograficzny w Sanoku*, Sanok: Muzeum Budownictwa Ludowego.

Czajkowski Jerzy
2001: *Lokalne muzea na wolnym powietrzu w Polsce,* „Acta Scansenologica", t. 8, s. 7-52.

Czerwiński Tomasz

2000: *Kultura ludowa Rusinów Podlaskich w zbiorach Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu*, „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce", nr 2, s. 27-30.

Dragan Wojciech, Tejchma Jacek

2003: *Skansen w Kolbuszowej. Przewodnik,* Kolbuszowa: Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Fryza Małgorzata

2003: *Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach. Informator*, Poznań: Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

Gonciarz Dawid, Jaroszewicz Mieczysław, Lisiecka Magdalena, Mazur Marzena

2012: *Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie*, Słupsk: Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Gólski Andrzej

1972: *Zarys historyczny powstania muzeów skansenowskich w Europie i ich klasyfikacja*, [w:] *Muzea skansenowskie w Polsce*, red. S. Błaszczyk, Poznań: PWN, s. 7–44.

Grabski Marek

2012: *Ochrona budownictwa drewnianego. Małopolskie realizacje skansenowskie w końcu XIX i w XX wieku*, Kraków: Księgarnia Akademicka.

Kroh Magdalena

2009: *Sadecki Park Etnograficzny. Przewodnik*, Nowy Sącz: Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu.

Langer Jiři

2005: *Atlas pamiátek. Evropská muzea v přírodě*, Praha: Baset.

Midura Franciszek

2004: *Społeczna opieka na zabytkami na ziemiach polskich do 1918 roku*, Warszawa: Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa.

Pawłowska Krystyna

2015: *Aranżacja mieszkania Żyda jako wyzwanie dla etnografa na przykładzie karczmy w Kujawsko-Dobrzyńskim Parku Etnograficznym w Kłóbce*, „Rocznik Wsi Mazowieckiej w Sierpcu", t. 7, s. 47–58.

Prarat Maciej

2012: *Koncepcja Olęderskiego Parku Etnograficznego w Wielkiej Nieszawce. Głos w dyskusji o roli skansenów w ochronie zabytków architektury drewnianej,* „Ochrona Zabytków", z. 1–4, s. 233-261.

Sadkowski Tadeusz

2002: *90 lat Muzeum we Wdzydzach*, „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce", nr 5, s. 13-18.

Sieraczkiewicz Jan, Święch Jan

1999: *Skanseny. Muzea na wolnym powietrzu w Polsce*, Olszanica: Wydawnictwo Bosz.

Spiss Anna

1984: *Muzea etnograficzne na wolnym powietrzu w Europie*, Warszawa: Ośrodek Dokumentacji Zabytków.

Święch Jan, Tubaja Roman

1996: *Muzea etnograficzne typu skansenowskiego w Polsce. Założenia a realizacja*, [w:] *Skanseny po latach. Założenia a realizacja,* red. Wacław Kawiorski, Nowy Sącz: Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu.

Święch Jan, Tubaja Roman

2000: *Problematyka mniejszości narodowych i etnicznych w polskich muzeach skansenowskich,* „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce", nr 2, s. 7-13.

Terlecka Wanda

1986: *Organizacja zieleni w Muzeum Wsi Lubelskiej*, „Acta Scansenologica", t. 4, s. 223-235.

Tubaja Roman

2002: *Muzea etnograficzne typu skansenowskiego na Pomorzu. Koncepcje i realizacja*, „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce", nr 5, s. 19-28.

Tubaja Roman

2003: *Park Etnograficzny w Kaszczorku – Oddział Muzeum Etnograficznego w Toruniu*, „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce", nr 6, s. 97–106.

Tubaja Roman

2006: *Wkład Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w rozwój muzealnictwa na wolnym powietrzu w Polsce,* „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce", nr 9, s. 20-31.

Wieczerzak Jadwiga, Wrochna Ewa

2015: *Muzeum Budownictwa Ludowego. Park Etnograficzny w Olsztynku*, Olsztynek: Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku.

Jan Święch

The contribution of Open Air Ethnographic Museums in Poland to the Achievements of Similar European Institutions of Protection of Cultural Heritage

The author, as a special feature of Polish open air museums, recognizes extensive expositions presenting different foreign and ethnic groups. He also provides the typology of these special exhibitions. Polish museums, in the author's opinion, may constitute an example for foreign institutions especially the arrangement of peasant cabins' interiors. Great attention paid to ethnographic details, efforts made to imitate "life", interiors changed in accordance with ritual year give Polish museums exceptionally high standard which is rarely found in most European open air museums.

Keywords: Europe, open air museums, exhibitions, cultural heritage, ethnic group, arrangement, interior.